

Letnie zagrożenie ze strony OWADÓW



Lato pobudza w nas chęć przebywania na świeżym powietrzu jak najbliżej przyrody. Niestety musimy się liczyć z tym, że matka natura to nie tylko zielone drzewa, łąki i kojący szum pobliskiej rzeki, ale także wszystkie stworzenia żyjące w jej dzikich odstępach. Niektóre z nich są niebezpieczne dla człowieka i chociaż niekoniecznie powodują wielkie uszczerbki na zdrowiu, to są jednak bardzo uciążliwe i sprawiają nam wiele bólu i cierpienia, psując upragniony wypoczynek. Na szczęście w Europie owady nie przenoszą chorób zakaźnych. Jeśli więc na okres urlopu zdecydowaliśmy się pozostać w Polsce, dobrze będzie wiedzieć, jak postępować w przypadku ukąszenia przez rodzime pasożyty.

Kleszcze spotykamy najczęściej w lasach, na łąkach oraz w dużych, miejskich parkach. Zazwyczaj spadają z około 1.5 m, wędrują po ciele, a na koniec wgryzają się w skórę. Podczas żerowania powiększa się objętość owada, a krew człowieka zostaje skażona produkowaną przez niego wydzieliną, odpowiadającą za przenoszenie wirusowego zapalenia mózgu oraz boreliozy. Dlatego przed wyjazdem na tereny zalesione warto zaszczepić się przeciw wirusowemu zapaleniu mózgu. Przeciwno boreliozie medycyna nie wynalazła jeszcze szczepionki. Usunięcie kleszcza przed upływem 12-14 godzin zapobiega zakażeniu, więc warto monitorować odkryte miejsca na naszym ciele. Samice **meszek**, małych muszek rozmnażających się w czystej bieżącej wodzie, posilają się krwią ludzi i zwierząt. Ugryzienie nie powoduje zakażenia, ale jest bardzo bolesne i swędzące, gdyż owad wprowadza w ranę toksynę. Aby się przed tym uchronić wystarczy stosować takie same preparaty, jak przeciwko komarom. **Osy i pszczoły** stanowią poważniejszy problem. Nieprowokowane pszczoły nie atakują, ale gdy je przyciśniemy ugryzą nas i pozostawią żądło w skórze. Osy są bardziej agresywne, gdyż po ukąszeniu nie tracą żądła i ponawiają ataki. Jad wprowadzony z żądłem powoduje obrzęk, pokrzywkę i świąd, a nawet wymioty, biegunkę, ból brzucha, zawroty głowy, utratę przytomności. W przypadku uczulenia na jad dochodzi do tzw. **wstrząsu anafilaktycznego**, objawiającego się gwałtownym spadkiem ciśnienia tętniczego i zapaścią. Wówczas jak najszybciej podajemy adrenalinę. Osoby uczulone powinny na wszelki wypadek nosić przy sobie ampułkę- strzykawkę z adrenaliną tzw. Fastjekt. Jeżeli w skórze pozostało żądło usuwamy je rogiem tektury, a nie pęsetą, gdyż może ona spowodować wciśnięcie jadu głębiej do rany.

[Twój Lekarz - poradnik medyczny online](#)